

Damian FIOŁEK\* (UPH w Siedlcach, Polska)

## **Działalność Julii Brystygier w organach bezpieczeństwa państwa wymierzona przeciwko Kościołowi Katolickiemu w latach 1950-1956**

### **(Activities of Julia Brystiger in the organs of state security against the Catholic Church in the years 1950-1956)**

**Abstract:** *The article presents the activity of Colonel Julia Brystiger as an officer of the Ministry of Public Security, who has headed (as director) the social and political department of the Ministry since 1945. The author pays special attention to the activity mentioned above during the Stalinist period in Poland, i.e. after 1949, directed against religious associations (with particular emphasis on the Catholic Church) trying to formulate an answer concerning the methods and effectiveness of operational and analytical work of Director Brystiger. On the basis of the examples given, an attempt was made to objectively assess the significance of Julia Brystiger's rise in her position in the then party-government system of power. The background of the era was presented as a source of situational conditions. Numerous archival materials were used to illustrate the phenomena taking place and to verify the hypotheses made. The summary confirms the research hypothesis.*

**Key words:** Ministry of Public Safety, Committee for Public Safety, Department III, Department V, communism, Stalinism, PRL, Catholic Church

**Streszczenie:** *Artykuł przedstawia działalność pułkownik Julii Brystygier jako funkcjonariuszki Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, kierującej (jako dyrektor) pionem społeczno-politycznym resortu od 1945 roku. Autor poświęca szczególną uwagę aktywności wyżej wymienionej w okresie stalinizmu w Polsce tj. po 1949 roku wymierzoną przeciwko związkom wyznaniowym (ze szczególnym uwzględnieniem kościoła katolickiego) próbując sformułować odpowiedź odnośnie metod i skuteczności pracy operacyjno-analitycznej dyrektor Brystygier. Na podstawie podanych przykładów dokonano próby obiektywnej oceny znaczenia wzrostu pozycji Julii Brystygier w ówczesnym partyjno-rządowym układzie władzy. Przedstawiono tło epoki jako źródło uwarunkowań sytuacyjnych. Zastosowano liczne materiały archiwalne celem zobrazowania zachodzących zjawisk i weryfikacji postawionych hipotez. Podsumowanie stanowi potwierdzenie postawionej hipotezy badawczej.*

**Słowa kluczowe:** Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, Komitet do spraw Bezpieczeństwa Publicznego, Departament III, Departament V, komunizm, stalinizm, PRL, kościół katolicki

---

\* damian.fiolek@uph.edu.pl; Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach

## Wstęp

21 lipca 1944 roku powstał Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (PKWN) będący samozwańczym (z sowieckiej inspiracji) organem tymczasowej władzy wykonawczej nad ziemiami polskimi zajętymi przez Armię Czerwoną w toku działań wojennych, zdominowanym personalnie przez polskich komunistów i działającym pod ścisłym protektoratem sowieckim. Inicjatywa ta wieńczyła prowadzone od kwietnia 1943 różnego rodzaju działania rządu sowieckiego mające na celu doprowadzenie do całkowitej wasalizacji państwa polskiego względem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR) i odbudowy ruchu komunistycznego na jego konspiracyjnej, krajowej scenie politycznej. Społeczeństwo polskie, w znacznej mierze ukształtowane bogatą tradycją patriotyczną i niepodległościową, przejawiało zdystansowaną lub jawnie wrogą postawę wobec koncepcji odbudowy państwowości bazującej na ograniczonej suwerenności. W zaistniałej sytuacji celem nadrzędnym dla kierownictwa sowieckiego pozostawało utrzymanie instalowanego porządku politycznego poprzez wyeliminowanie czynnych oraz potencjalnych środowisk oporu, w szczególności narodowego i poakowskiego podziemia zbrojnego, jak również ujawniającej się stopniowo opozycji politycznej. Wymagało to stworzenia sprawnego aparatu represji na wzór sowieckiego Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych (NKWD). Pośród trzynastu utworzonych resortów wchodzących w skład struktury organizacyjnej PKWN znalazł się Resort Bezpieczeństwa Publicznego (RBP) mający zagwarantować kierownictwu Polskiej Partii Robotniczej (PPR) swobodę działania w tzw. utrwalaniu władzy ludowej. Trzon kadrowy RBP stanowiło 217 absolwentów kursu w Szkole Oficerskiej NKWD nr 336 w Kujbyszewie. W okresie wzmożonej aktywności, związanej z niezbędnymi procesami organizacyjnymi zarówno na szczeblu centralnym jak i regionalnym, w resorcie pojawia się Julia Brystiger, 42-letnia doktor filozofii, przedwojenna aktywistka Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy (KPZU), po epizodzie w Międzynarodowej Organizacji Pomocy Komunistom (MOPR), gdzie zarówno we Lwowie w 1939 roku jak również w Samarkandzie po 1941 aktywnie włączyła się w budowanie systemu wsparcia dla komunistycznych uciekinierów z terenów zajętych przez wojska niemieckie. Poczucie wdzięczności za niewątpliwe uratowanie życia i zapewnienie warunków do przetrwania najtrudniejszego okresu przejściowego wielu szeregowym wówczas towarzyszom, którzy znaleźli się po 1944 roku na szczytach komunistycznego ustroju politycznego (m.in. Hilary Minc, Władysław Gomułka etc.) w połączeniu z dużymi możliwościami intelektualnymi i organizacyjnymi (w środowisku wyjątkowo cierpiącym na deficyt tego typu zdolności) przyczyniły się do szybkiego wzrostu pozycji Brystigerowej. Nie bez znaczenia pozostały również liczne romanse wyżej wymienionej, nawiązane jeszcze na terenie Związku Radzieckim z polskimi działaczami. Podobnie jak w przypadku swoich podopiecznych z MOPR, tak też w kwestiach uczuciowych Brystiger posiadała niebywały zmysł odnośnie typowania partnerów, którzy za kilka lat odegrać mieli znaczącą rolę w budowaniu i utrwalaniu

nowego ustroju w Polsce. Do grona mężczyzn z którymi utrzymywała kontakty intymne zalicza się m.in. Jakuba Bermana, Hilarego Minca czy też Eugeniusza Szyra. W obliczu powyższej wiedzy dalszy rozwój kariery osobistej Brystigerowej wydaje się zrozumiały. Po pracy w Zarządzie Głównym Związku Patriotów Polskich (ZPP) została w styczniu 1944 przeniesiona do Centralnego Biura Komunistów Polskich (CBKP) - wąskiego i tajnego gremium koordynującego działania sowieckich zlecniodawców z ich polskimi wykonawcami celem przygotowania sprawnego procesu zagarnięcia władzy wraz z wkroczeniem Armii Czerwonej na ziemie polskie na zachód od rzeki Bug. Już po zainstalowaniu załóżków władzy komunistycznej, w grudniu 1944 roku została przesunięta do centralnych organów bezpieczeństwa publicznego celem wsparcia procesu jej umacniania. Brystygier, początkowo sceptycznie nastawiona do nowego przydziału, kierując pracami pionu społeczno-politycznego Resortu Bezpieczeństwa Publicznego przekształconego wraz z nadejściem 1945 roku w Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego (MBP) staje się jednym z najwybitniejszych pracowników służb oraz wpływową postacią w układzie partyjno-rządowym w czasie pierwszych dwunastu lat istnienia tzw. Polski Ludowej. Apogeum jej działalności, której opis stanowi treść niniejszego artykułu przypada na okres po 1948 roku.

Koniec lat 40 oraz początek 50 w kraju to okres stalinizmu będącego wielowymiarowym powielaniem polityczno-gospodarczego systemu sowieckiego. Działania zapoczątkowane m.in. doprowadzeniem do hegemonii politycznej partii komunistycznej, kolektywizacją rolnictwa czy też socrealizmem w kulturze przyniosły odczuwalną radykalizację życia publicznego. Do grona dotychczasowych wrogów nowego ustroju dołączyły elementy wewnętrzne z tzw. odchylenia prawicowo-nacjonalistycznego, tj. grupa skupiona wokół Władysława Gomułki, przyjmująca bardziej nieufne i ostrożniejsze postawy względem Moskwy. Rozbicie opozycji politycznej oraz ograniczenie zasięgu zbrojnego podziemia do pojedynczych, działających w izolacji pododdziałów umożliwiło władzom rozpoczęcie rozprawy z Kościołem katolickim, który jako zwarta struktura stanowił wówczas największą niezależną krajową organizację działającą poza kontrolą komunistów.

### **Kształtowanie polityki wyznaniowej państwa**

Przygotowanie projektu polityki wyznaniowej państwa przypadło w udziale m.in. Julii Brystigerowej, która 15 stycznia 1950 roku formalnie przestała być pełniącą obowiązki dyrektora Departamentu V otrzymując nominację na pełnoprawnego dyrektora jednostki<sup>1</sup>. Jednym z nowych narzędzi mających wzmocnić nadzór nad duchowieństwem i stanowić wsparcie dla aparatu represyjnego stał się powołany 19 kwietnia 1950 roku Urząd do Spraw Wyznań<sup>2</sup>. Dotychczas głównym organem uzgadniającym

---

<sup>1</sup> AIPN, 0154/49, Przebieg służby Julii Brystiger, k. 42.

<sup>2</sup> Dz.U. z 1950 r., nr 19, poz. 156.

stanowisko wobec kleru pozostawała międzyresortowa komisja z Aleksandrem Zawadzkim na czele, w skład której wchodził przedstawiciel centralnych urzędów. Aparat bezpieczeństwa reprezentowała w nim płk. Julia Brystiger<sup>3</sup>.

Według przyjętej wówczas przez Brystigerową koncepcji działania, starano się wykorzystać fakt śmierci 22 października 1948 roku cieszącego się w środowisku kościelnym sporym autorytetem prymasa Polski kard. Augusta Hlonda i zastąpienia go przez dotychczasowego bliżej nieznanego młodego biskupa lubelskiego Stefana Wyszyńskiego, który miał stanowić element łatwy do złamania i podporządkowania. Spotkanie między Brystigerową a Wyszyńskim zaaranżowane wiosną 1949 roku przez zwolnioną niegdyś decyzją dyrektor Departamentu V MBP bliską współpracowniczkę prymasa Marię Okońską, pozostającą z Brystigerową w epizodycznych kontaktach, miało charakter sondujący stanowisko nowego przywódcy polskiego Kościoła wobec ustroju. W tym samym czasie komuniści konsekwentnie rozpędzali machinę skierowaną przeciwko Kościołowi katolickiemu stosując retorykę propagandową w sposób aluzyjny wskazującą przyszły kierunek działań. W jedynym z sejmowych expose premier Józef Cyrankiewicz dokonał podziału duchowieństwa stosując kryterium stosunku do władzy komunistycznej:

„Wszelkie próby wykorzystania ambony czy szat kapłańskich dla podniecania namiętności przeciw państwu ludowemu lub popierania podziemia będą przeciwnane z całą stanowczością i surowością prawa. Rząd będzie natomiast otaczał opieką tych kapłanów, którzy dali i dają dowody swego patriotyzmu [...]”<sup>4</sup>.

Powyższe przemówienie stanowiło niejako preludium dla stworzenia ruchu tzw. księży patriotów będącym elementem w pełni podporządkowanym, lojalnie współpracującym z władzami komunistycznymi, w zamyśle inicjatorów uzupełniającym działania kierowanego przez przedwojennego przywódcę Ruchu Narodowo-Radykalnego „Falanga” Bolesława Piaseckiego Stowarzyszenia „Pax” skupiającego świeckich katolików współpracujących z komunistami. Szkic projektu przedstawił kierownictwu partii 19 lipca 1949 roku wicepremier Hilary Minc, natomiast zreferowanie problematyki funkcjonariuszom MBP przypadło w udziale Julii Brystiger, która na odprawie kierownictwa organów bezpieczeństwa 28 lipca podkreślała, iż Kościół należy zachować w formie uległej względem władzy komunistycznej:

„Tutaj nie idzie o zniszczenie instytucji Kościoła, to nie jest naszym celem i dlatego forma walki i taktyka są inne. My stawiamy jako zadanie zniszczyć agenturę watykańską, która w tej chwili kieruje walką przeciwko Polsce Ludowej, nie dopuścić, aby kler prowadził kampanię polityczną przeciwko Polsce

---

<sup>3</sup> KRAWCZYK 2011: 218.

<sup>4</sup> ALBERT 1995: 156.

Ludowej. Niemniej jednak nie stawiamy zagadnienia, aby zlikwidować kler. Obok negatywnego programu zepchnięcia kleru do ram ściśle religijnych, do uniemożliwienia walki politycznej kleru przeciwko państwu, jest pewien pozytywny program. Musimy doprowadzić do tego, żeby kler przestał być wrogiem czynnikiem politycznym, żeby był czynnikiem okrojonym do ram religijnych, aby odgrywał taką rolę, która by mu umożliwiła wykonywanie praktyk religijnych bez wchodzenia w konflikt z istniejącym porządkiem”<sup>5</sup>.

### **Instytucja „Księży patriotów”**

Gdy na przełomie 1949 i 1950 roku organizacja zaczęła przybierać konkretne ramy strukturalne zadanie selekcji odpowiednich, przydatnych elementów pośród kleru powierzono Julii Brystiger. Według relacji Marii Okońskiej bazując na dotychczasowej siatce agenturalnej oraz specjalnych wytycznych dotyczących nowego werbunku na parafiach oraz wewnątrz katolickich organizacji charytatywno-edukacyjnych, doprowadziła do osiągnięcia liczby 1500 księży wciągniętych w działalność organizacji prorządowych<sup>6</sup>.

Zainicjowanie podziału na postępowych księży o „patriotycznych” postawach i konserwatywnych biskupów lojalnych wobec Watykanu miało w długofalowej perspektywie doprowadzić do wykształcenia koterii wewnątrz kościoła lojalnej wobec partii komunistycznej, której przedstawiciele przyjmowaliby w przyszłości godności biskupie i arcybiskupie w regionach. Równolegle władze pragnęły zachować wpływ na bieżące zmiany personalne wewnątrz polskiego Episkopatu pragnąc zachować wpływ na wybór na wysokie urzędy kościelne. Inspiratorem powyższych działań ze strony sowieckiej pozostał gen. Iwan Sierow jeszcze za czasów przebywania w Polsce w charakterze głównego przedstawiciela NKWD przy MBP. Julia Brystiger razem ze współpracownikami zdecydowała się na wykorzystanie komunistycznego ruchu kombatanckiego jako bazy legalizacyjnej dla księży współpracujących z władzą ludową. 12 stycznia 1950 roku powołano Komisję Księży przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację (ZBoWiD). Według oficjalnych rządowych danych do 1954 w szeregach wyżej wymienionej części składowej ZBoWiD znalazło się 10% ogółu księży pełniących posługę w kraju<sup>7</sup>.

Proces formowania ruchu księży-patriotów pozostawał pod stałą obserwacją Julii Brystiger oraz podległych jej funkcjonariuszy Departamentu V. W instrukcji wydanej w dniu 16 marca 1950 roku dla szefa WUBP we Wrocławiu (udostępnionej również pozostałym 15 szefom WUBP) w sprawie zjazdu okręgowego księży działających przy dolnośląskim ZBoWiD Julia Brystiger wydała następujące zalecenia:

---

<sup>5</sup> NOSZCZAK 2008: 48.

<sup>6</sup> GRZEGORCZYK: Wielki Piątek Anno Domini 1949 [w:] *fronda.pl*

<sup>7</sup> ROSTWOROWSKI 1968: 48.

„Zjazd ma mieć charakter odprawy przede wszystkim roboczej i organizacyjnej. [...] W związku z pracą po linii kleru w ramach Związku Bojowników należy dążyć do tego, ażeby komisja Księży przy Zw[iązku] Boj[owników] o Wol[ność] i Dem[okrację] spełniała rolę kierowniczą wśród kleru na Waszym terenie i w każdorazowej akcji związanej z zagadnieniem stosunku kościoła do państwa. [...] W porozumieniu z Partią należy w Zarządzie Okręgowym Związku Bojowników o Wolność i Demokrację wytypować jednego odpowiedzialnego towarzysza, który zajmować się będzie komisją i wszystkimi sprawami związanymi z tym zagadnieniem. [...] W terminie do 1 IV 50 r. należy wytypować 1-2 księży z terenu, którzy będą stałymi korespondentami „Głosu Kapłana”. Po przesłaniu ich nazwisk do Departamentu V Wydziału V w/w zostaną za stałą miesięczną opłatą zaangażowani oficjalnie przez redakcję”<sup>8</sup>.

Z powyższego okólnika jasno wynika, iż Julia Brystiger przewiduje dla księży współpracujących skupionych w ramach komisji okręgowej, wiodącą rolę opiniotwórczą i rozstrzygającą w przypadku wystąpienia wszelkich spraw związanych z Kościołem na podległym danemu WUBP terenie. W zaleceniach dyrektor Departamentu V nie brakuje również zagadnień związanych z koniecznością wsparcia propagandowego środowiska księży-patriotów poprzez oddelegowanie do redakcji nowego czasopisma o charakterze antyklerykalnym i prokomunistycznym wytypowanych przez UB księży w charakterze lokalnych redaktorów opłacanych przez organ wydający.

### **Przejęcie „Caritasu”**

Działania mające na celu przeciągnąć na stronę komunistów część środowiska duchownych nie były jedynymi objawami ówczesnej aktywności organów bezpieczeństwa państwa przeciwko Kościołowi katolickiemu w Polsce. Poprzedzała je udana próba przejęcia mienia skutkująca poważnym ograniczeniem możliwości prowadzenia działalności społeczno-edukacyjnej (co trafnie identyfikowano jako drugi, obok kazań wygłaszanych w czasie nabożeństw, środek pozytywnego oddziaływania na społeczeństwo). W styczniu 1950 roku władze komunistyczne wprowadziły zarządy komisaryczne do wszystkich diecezjalnych oddziałów polskiego Caritasu – międzynarodowej organizacji dobroczynnej Kościoła rzymskokatolickiego prowadzącej m.in. szpitale, żłobki, szkoły, świetlice oraz noclegownie dla bezdomnych. W realiach powojennej Polski, gdzie na skutek zmian geograficznych i narodowościowych, Kościół katolicki umocnił status dominującego związku wyznaniowego, konfiskata blisko 1000 tego typu punktów działalności charytatywnej stanowiła potężny cios. Na czele zarządu krajowego Caritasu postawiono kapłana wywodzącego się z ruchu księży-patriotów,

---

<sup>8</sup> AIPN, 01206/75, Instrukcje Departamentu V MBP 1946-1953, t.1, k. 225.

ks. Antoniego Lemparty<sup>9</sup>. Monitorowaniem procesu przejścia organizacji zajęła się płk. Julia Brystiger. W instrukcji z 4 lutego 1950 roku, normującej pierwsze tygodnie urzędowania nowych kierownictw, zalecała następujące działania:

„[...] 2. Należy natychmiast powołać nowego dyrektora, który winien od razu przystąpić do urzędowania. O ile nie ma na to stanowisko oddanego sprawie księdza, który by nie uległ presji biskupa – mianować osobę świecką spośród katolików. Musi to być osoba, która gwarantuje wykonanie linii Rządu, a równocześnie nadająca się na prowadzenie Caritasu, gdyż tylko od niej zależeć będzie sprawne funkcjonowanie tej organizacji.

3. Sprawdzić, czy biura Caritas pracują. Czy pensje urzędnikom i pracownikom wszystkich zakładów są wypłacane, o ile nie, nowy dyrektor powinien to natychmiast wykonać.

4. W biurach Caritas mogą nadal pracować starzy urzędnicy, o ile nie są pociągani do odpowiedzialności karnej za nadużycia. O ile starzy urzędnicy odmówią pracy, mianować nowych. [...]

6. Przy przejmowaniu urzędowania i całego majątku nowy Zarząd/dyrektor powinien przeprowadzić szczegółową inwentaryzację całego stanu posiadania przez stare władze diecezjalnego zarządu. Pozwoli to nam na wykrycie dalszych nadużyć, a z drugiej strony, zabezpieczy nowe władze przed zarzutem zmarnotrawienia majątku, ponadto pozwoli na ustalenie ostatecznie stanu majątku [...]

7. Przy przejmowaniu nie dopuścić do przekazywania kuriom lub prób ukrywania tego majątku przez stare kierownictwo”<sup>10</sup>.

Z powyższego okólnika wynika, iż Julia Brystiger nie planowała przeprowadzenia czystek w strukturach jednostek podległych Caritasowi. Dostrzegając dużą liczbę zaangażowanych pracowników świeckich poleca uspokojenie nastrojów wewnątrz kadr uregulowaniem zaległych bądź bieżących zobowiązań finansowych wynikających z tytułu pracy. Efekt upaństwowienia i co za tym idzie sekularyzacji instytucji miał nieco złagodzić proponowany przez Brystigerową zabieg powołania dyrektora (w przypadku niemożności wprowadzenia przedstawiciela kleru współpracującego z komisją działającą przy ZBoWiD) spośród kręgu ludzi świeckich deklarujących wiarę w Boga, równocześnie wykazujących się lojalną postawą wobec władzy. Dyrektor Departamentu V MBP duże znaczenie nadawała też działaniom ewidencyjnym wobec przejmowanego mienia, które miały nie tylko ocenić realną wartość ówczesnego majątku kościelnego, ale również zgromadzić tym sposobem materiał kompromitujący do wykorzystania na dalszym etapie operacji przeciwko poszczególnym diecezjom i parafiom.

---

<sup>9</sup> ŻARYN 1997: 278.

<sup>10</sup> AIPN, 01206/75, Instrukcje Departamentu V MBP 1946-1953, t.1, k. 219.

## Porozumienie z 14 kwietnia 1950 roku

Polityka represyjna realizowana m.in. przez Julię Brystiger i podległych jej funkcjonariuszy Departamentu V MBP oraz Wydziałów V WUBP doprowadziła do podpisania porozumienia pomiędzy upoważnionymi przez prymasa abp. Stefana Wyszyńskiego przedstawicielami episkopatu a oficjelami władzy komunistycznej normującego status Kościoła katolickiego w Polsce. W umowie z 14 kwietnia 1950 roku Kościół zdecydował się m.in. potępić działalność antykomunistycznego podziemia zbrojnego, uznać zwierzchność papieża jedynie w kwestiach związanych z wiarą podporządkować rządowi polskiemu w pozostałych oraz poprzeć przyłączenie do kraju Ziemi Odzyskanych. Strona rządowa gwarantowała m.in. tolerancję dla publicznego uprawiania kultu religijnego, niezależność dla zgromadzeń zakonnych, możliwość nauczania religii w części szkół, funkcjonowanie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz prasy katolickiej<sup>11</sup>.

Porozumienie zawarte przez komunistów ze względów taktycznych na okres tymczasowy bez woli sumiennego wywiązywania się z większości zobowiązań przyniosło sukces propagandowy i ściągnęło falę krytyki międzynarodowej względem polskiego episkopatu za znaczące ustępstwa wobec władz. O fasadowości powyższego porozumienia świadczy również instrukcja dla szefów WUBP wydana przez Julię Brystiger 18 kwietnia 1950 roku, która zalecała wykorzystanie bieżącej sytuacji do pozbycia się wrogich elementów pośród kleru:

„Wobec tego, że porozumienie z Episkopatem stwarza możliwości represjonowania i zwalczania reakcyjnej działalności księży przez ich władze duchowe, że wobec tego otwierają się w naszej operacyjnej praktyce nowe możliwości, należy w ciągu trzech dni od otrzymania niniejszego pisma nadesłać do Departamentu V:

Wykaz księży ostatnio występujących wrogo na ambonie lub przy innych okazjach publicznych

Wykaz księży, przeciwko którym prowadzone jest śledztwo poprzez prokuraturę z wolnej stopy, z podaniem, za jakie przestępstwo.

Sprawy śledcze prowadzone przez UB i MO przeciw księżom.

Wszystkie sprawy księży aresztowanych i będących w śledztwie

Materiał ten potrzebny do powzięcia decyzji, które z nich będzie można przedstawić biskupom i zgodnie z 1,4,7,8 punktem zawartej umowy zażądać od nich ukarania konsekwencjami kanonicznymi, jak: zdjęcie ze stanowiska, przeniesienie w stan spoczynku, zamknięcie w klasztorze”<sup>12</sup>.

---

<sup>11</sup> Dziennik Polski, nr 104 (1874), Kraków 16 IV 1950, str. 1-2.

<sup>12</sup> AIPN, 01206/75, Instrukcje Departamentu V MBP 1946-1953, t.1, k. 245.



## Sprawa biskupa Kaczmarka

20 stycznia 1951 roku aresztowany został biskup diecezjalny kielecki Czesław Kaczmarek. Na czele funkcjonariuszy WUBP i MBP wkraczających wówczas do kurii stał ppłk. Józef Światło, pojedyncze źródła wskazują również na obecność płk. Julii Brystiger<sup>13</sup>. Abstrahując od fizycznej obecności Luni Brystigerowej w momencie zatrzymania, z pewnością była ona zaangażowana jako dyrektor Departamentu V w proces przygotowań oraz prowadzenia działań bezpośrednio po uwięzieniu tj. kampanii propagandowej potępiającej ze strony środowisk współpracujących (ruchu księży-patriotów oraz członków Stowarzyszenia PAX). W artykule Jana Dobraczyńskiego i Mieczysława Kurzyny przejętego przez lojalnych względem władzy katolików „Tygodnika Powszechnego” można było przeczytać następujące stwierdzenia:

„Proces ks. biskupa Kaczmarka jest jednym z elementów wielkiej sprawy międzynarodowej, charakteryzującej się tym, że walczące o panowanie Stany Zjednoczone starają się wykorzystać dla swoich celów wszystkie czynniki, a zwłaszcza autorytet Kościoła Katolickiego, i przekonania religijne katolików [...] surowo osądzać trzeba drogę ks. biskupa Kaczmarka, która osłabiała jedność narodu, i służyła tym, którzy odbudowując Wehrmacht wskazali mu drogę na Wschód, a więc przede wszystkim na Polskę [...]”<sup>14</sup>.

W podobnym tonie wypowiadali się również przedstawiciele wrocławskich oportunistycznych środowisk katolickich publikujących w reżimowych koncesjonowanych periodykach. W artykule Tadeusza Mazowieckiego wydanym we „Wrocławskim Tygodniku Katolickim” czytamy:

„Proces ks. bp. Kaczmarka udowodnił również naocznie, i to nie po raz pierwszy, jak dalece imperializm amerykański, pragnący przy pomocy nowej wojny, a więc śmierci milionów ludzi, narzucić panowanie swojego ustroju wyzysku i krzywdy społecznej krajom, które obrały nową drogę dziejową, usiłuje różnymi drogami oddziaływać na duchowieństwo oraz ludzi wierzących i kierować ich na drogę walki z własną ojczyzną, stanowiącą wspólne dobro wszystkich obywateli”<sup>15</sup>.

Powyższe slogany mające skompromitować na forum opinii publicznej nie tylko biskupa Kaczmarka, ale również cały Kościół jako instytucję zaufania społecznego, powstawały nie w zaciszach dziennikarskich gabinetów czy też w czasie

---

<sup>13</sup> GRZYŻ 2005: 207.

<sup>14</sup> F. Musiał, *Katolicy przeciw kościołowi* [w:] *rp.pl*

<sup>15</sup> F. Musiał, *Sfingowany proces i wyrok na biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarka – 22 września 1953* [w:] *ipn.gov.pl*

kolegiów redakcyjnych, lecz z inspiracji pionu MBP kierowanego przez Brystiger będąc elementem szerszej strategii dyskredytacyjnej.

Biskupowi Kaczmarkowi zarzucono kolaborację z nazistami oraz działalność szpiegowską na rzecz obcego mocarstwa wykorzystując fakt bliskich kontaktów z pierwszym powojennym ambasadorem amerykańskim w Polsce Arthurem Bliss Lane'em. W rzeczywistości hierarcha przekazał dyplomacie raport odnośnie przebiegu tzw. pogromu kieleckiego z 4 lipca 1946 roku, który został przekazany dalej do Departamentu Stanu USA<sup>16</sup>. Fakt ten, połączony ze zdecydowanie wrogim stanowiskiem względem ruchu księży-patriotów, stanowił prawdziwe uzasadnienie dla decyzji podjętych na szczeblu centrali partyjnej. Bezpośredni nadzór nad śledztwem przypadł w udziale dyrektorowi Departamentu Śledczego MBP Józefowi Różańskiemu. Luna Brystygierowa stanowiła element wspomagający, zapewne z głównym naciskiem na tworzenie projektu scenariusza, proces bp. Kaczmarka oraz pozostałych aresztowanych duchownych kurii kieleckiej. Ordynariusz kielecki przez długi czas konsekwentnie stawiał na tyle twardy opór funkcjonariuszom MBP w zakresie podpisywania sporządzonych przez nich protokołów zeznań, iż sprawą wraz z nadejściem 1952 roku zainteresował się osobiście minister Radkiewicz podkreślając swoje niezadowolenie z dotychczasowego obrotu spraw w sporządzonej odręcznie notatce skierowanej do wiceministra Romkowskiego o następującej treści:

„Wg. mnie to stałe «poświęcanie się» Kaczmarka i akcentowanie, że mówi nie prawdę – rzekomo według sugestii of. [icera] śl.[edczego] – musi budzić niepokój odnośnie pracy dolnej (śledczej) z nim. Proponuję: Różański i Brystiger przyszykują się na piątek 29 II 52 w tej sprawie zreferują na kierownictwie wytyczne i kierunek dalszego śledztwa”<sup>17</sup>.

Powyższa notatka potwierdza osobiste zaangażowanie Brystigerowej w sprawę oraz wskazuje na możliwość wpływania na kształt śledztwa w momencie zaistniałego impasu. Niebawem zmiany w postępowaniu względem osadzonego, zainicjowane referatami Brystigerowej i Różańskiego połączone z ciężkimi więziennymi warunkami bytowymi skutkującymi skrajnym wycieńczeniem organizmu skłoniły biskupa Czesława Kaczmarka do przyznania się do winy. Podpis Julii Brystiger nie figuruje pod aktem oskarżenia, należy jednak sądzić, iż uczestniczyła w specjalnej odprawie kierownictwa MBP zwołanej w celu przedstawienia treści i zatwierdzenia jej przed przedłożeniem dokumentu do wglądu radzieckim towarzyszom. Oszacowanie pełnej skali zaangażowania Luni w powyższej sprawie wymaga dalszych badań nad źródłami.

---

<sup>16</sup> ŚLEDZIANOWSKI 1998: 172-175.

<sup>17</sup> AIPN, 0330/233, Odręczna notatka ministra Stanisława Radkiewicza, k. 140.

## Kler „w służbie Polski Ludowej”

W dniach 20-22 lutego 1952 roku w Warszawie odbył się Ogólnopolski Zjazd Komisji Księży przy ZBoWiD. Wedle zgromadzonych danych, w wydarzeniu wzięło udział 350 księży<sup>18</sup>. Wydarzenie przeprowadzono po wcześniejszym zignorowaniu przez jego organizatorów licznych zarzutów ze strony polskiego episkopatu dotyczących utrudnienia realizacji porozumienia z władzą komunistyczną z 1950 roku, rozbijania jedności kościoła oraz podkopywania autorytetu biskupów w oczach wiernych. Na kolejne tego typu spotkanie zrealizowane 12 grudnia 1952 roku pod hasłem „Księża Katolicycy w służbie Kościoła i Polski Ludowej” a rozszerzone o obecność wszystkich pozostałych znajdujących się poza strukturami ZBoWiD-u przedstawiciele kleru sympatyzujących z władzą przybyło 1500 duchownych katolickich<sup>19</sup>. Znaczący wzrost frekwencji w porównaniu z wiecem styczniowym nie miał charakteru spontanicznego manifestu poparcia dla władzy ludowej a był zainspirowany przez najwyższe czynniki MBP. Bezpośredni nadzór nad realizacją przedsięwzięcia powierzono płk. Julii Brystiger. Zjazd ten niemal całkowicie wykorzystano do celów propagandowych partii narzucając narrację licznych pośrednich i bezpośrednich ataków personalnych wobec prymasa Stefana Wyszyńskiego, znacząco zwiększając dynamikę sporu z Kościołem katolickim w Polsce.

## Intensyfikacja działań

22 lipca 1952 roku na mocy uchwalonej wówczas przez Sejm konstytucji ukształtował się podmiot prawa międzynarodowego o nazwie Polska Rzeczpospolita Ludowa (PRL) tym samym porzucając praktykę używania w pierwszych powojennych latach jako oficjalnej nazwy określającej byt państwowy sformułowania Rzeczpospolita Polska, ponadto formalnie kończąc okres odwoływania się komunistów do zapisów konstytucji marcowej z 1921 roku<sup>20</sup>. Konstytucja PRL (niekiedy zwana konstytucją lipcową) formalnie potwierdziła narzucenie ustroju zwanego demokracją ludową. Jako dokument fasadowy wzorowany na sowieckiej ustawie zasadniczej z 1936 roku, pierwotnie przygotowany przez Bolesława Bieruta w języku rosyjskim z osobistymi odręcznymi notatkami Józefa Stalina, stanowiła jeden z kolejnych dowodów postępującej wasalizacji względem ZSRR<sup>21</sup>. W obliczu umocnienia monopartyjnej dyktatury partii komunistycznej nasiliła się represyjna działalność funkcjonariuszy MBP w szczególności wobec głównego wewnętrznego wroga Polski „ludowej” za którego uchodził Kościół katolicki. W pokazowym tzw. procesie księży kurii krakowskiej na ławie oskarżonych usiadło 4 księży oraz 3 osoby świeckie oskarżone o działalność

---

<sup>18</sup> STACHEWICZ 1997: 223.

<sup>19</sup> GRAŻAWSKI, Kościół na początku PRL [w:] *czasbrodnicy.pl*

<sup>20</sup> Dz. U. z 1952 r., nr 33, poz. 232.

<sup>21</sup> PERSAK 2003: 188.

szpiegowską na rzecz USA oraz współpracę z polskimi ośrodkami emigracyjnymi w Londynie. W toku śledztwa dokonano przeszukania budynków kurii krakowskiej w wyniku, którego przejęto depozyty katyńskie stanowiące pamiątki po ofiarach oraz dokumentację obserwatorów Polskiego Czerwonego Krzyża (PCK) z okresu niemieckich ekshumacji z 1943 roku. Tymczasowo zatrzymany, a następnie zarządzeniem władz zmuszony do opuszczenia regionu został ówczesny administrator apostolski archidiecezji krakowskiej abp. Eugeniusz Baziak<sup>22</sup>. W powyższej sprawie 27 stycznia 1953 roku zapadły trzy wyroki śmierci oraz cztery kary wieloletniego pozbawienia wolności.

### **Próby uzyskania wpływu na politykę kadrową Kościoła**

W styczniu 1953 roku dokonano reorganizacji struktury MBP. Sprawy kościelne wydzielono wówczas z Departamentu V przekazując je do nowo utworzonego Departamentu XI z płk. Karolem Więckowskim na czele<sup>23</sup>. Julia Brystiger, mimo formalnej utraty nadzoru nad tematyką związków wyznaniowych nadal posiadała duży wpływ na przygotowywanie konkretnych działań wymierzonych przeciwko duchowieństwu. Wkrótce na mocy Dekretu Rady Państwa PRL z 9 lutego 1953 roku o obsadzeniu duchownych stanowisk kościelnych władza komunistyczna próbuje uzyskać decydujący wpływ na politykę personalną poprzez wiążące opiniowanie kandydatów na wszelkie funkcje kościelne łącznie z pretendencjami do godności biskupich<sup>24</sup>. Rozwiązania proponowane w dekrecie (de facto pacyfikujące niezależność struktury kościelnej) były nie do zaakceptowania dla polskiego episkopatu stanowiąc kolejny symptom porażki ugodowej polityki prowadzonej przez prymasa Wyszyńskiego wobec władz, realizowanej na mocy porozumienia z 14 kwietnia 1950 roku.

### **Memoriał „Non possumus!”**

8 maja 1953 roku w odpowiedzi na rządowy dekret o obsadzie stanowisk w administracji kościelnej biskupi polscy podpisali sporządzony przez kardynała Stefana Wyszyńskiego memoriał potępiający politykę wyznaniową państwa, w którym wymieniono liczne środki represji stosowanych wobec duchownych, w tym m.in. szkodliwą działalność ruchu księży-patriotów, konfiskatę mienia, likwidację prasy katolickiej oraz aresztowania na podstawie sfinansowanych zarzutów. O stanowczym tonie stanowiska biskupów świadczy końcowy fragment listu:

---

<sup>22</sup> NITECKI 2000: 26-28.

<sup>23</sup> ŻARYN 2004: 63.

<sup>24</sup> Dz. U. z 1953 r., nr 10, poz. 32.

„A gdyby zdarzyć się miało, że czynniki zewnętrzne będą nam uniemożliwiały powoływanie na stanowiska duchowne ludzi właściwych i kompetentnych, jesteśmy zdecydowani nie obsadzać ich raczej wcale niż oddawać religijne rządy dusz w ręce niegodne. Kto by odważył się przyjąć jakiegokolwiek stanowisko kościelne skądinąd, wiedzieć powinien, że popada tym samym w ciężką karę kościelnej klątwy. Podobnie, gdyby postawiono nas wobec alternatywy: albo poddanie jurysdykcji jako narzędzia władzy świeckiej, albo osobista ofiara - wahać się nie będziemy. Pójdziemy za głosem apostolskiego naszego powołania i kapłańskiego sumienia, idąc z wewnętrznym spokojem i świadomością, że do prześladowania nie daliśmy najmniejszego powodu, że cierpienie staje się naszym udziałem, nie za co innego, tylko za sprawę Chrystusa i Chrystusowego Kościoła. Rzeczy Bożych na ołtarzu cesarza składać nam nie wolno. Non possumus!”<sup>25</sup>.

Zwrot *Non possumus!* (z łac. Nie możemy!) stał się symbolem protestu represjonowanego w pierwszej połowie lat 50 Kościoła katolickiego w Polsce. 21 maja 1953 roku memoriał został przekazany ówczesnemu Prezesowi Rady Ministrów PRL, I sekretarzowi KC PZPR Bolesławowi Bierutowi. Publicznego odczytu dla wiernych dokonano 4 czerwca w czasie warszawskich uroczystości święta Bożego Ciała. W konsekwencji opublikowania orędzia członków polskiego episkopatu przyspieszeniu uległy rozpoczęte jeszcze w 1952 roku (tymczasowo wstrzymane w związku z otrzymaniem przez prymasa kreacji kardynalskiej 12 stycznia 1953 roku) przygotowania do aresztowania prymasa Wyszyńskiego<sup>26</sup>. W szczegółowe planowanie procesu zatrzymania kard. Wyszyńskiego bezpośrednio zaangażowana pozostawała dyrektor Departamentu V MBP Julia Brystiger ściśle współpracująca na tym polu z Franciszkiem Mazurem, członkiem Biura Politycznego KC PZPR odpowiedzialnym z ramienia partii za nadzorowanie kwestii wyznaniowych<sup>27</sup>.

### **Internowanie prymasa Wyszyńskiego**

22 września 1953 roku w pokazowym procesie na 12 lat pozbawienia wolności skazany został, aresztowany w styczniu 1951 roku biskup Czesław Kaczmarek. Trzy dni później, 25 września 1953 roku w Domu Arcybiskupów Warszawskich przy Miodowej 17/19 funkcjonariusze MBP dokonali zatrzymania prymasa Polski. Na czele grupy stał płk. Karol Więckowski, który wręczył kard. Stefanowi Wyszyńskiemu pisemną decyzję politbiura KC PZPR z dnia 23 września 1953 roku, podpisaną m.in. przez Bolesława Bieruta, Józefa Cyrankiewicza, Edwarda Ochaba, Jakuba Bermana,

---

<sup>25</sup> M. Jarosiński, 65 lat temu biskupi powiedzieli "Non possumus!" na próby podporządkowania Kościoła komunistom [w:] *dzieje.pl*

<sup>26</sup> M. Płociński, Aresztowanie prymasa [w:] *rp.pl*

<sup>27</sup> KIENZLER 2016: 126.

o przymusowym internowaniu poza Warszawą w miejscu wyznaczonym przez rząd do czasu podjęcia dalszych decyzji odnośnie losu zatrzymanego. W protokole nr 261 z posiedzenia ww. organu, na którym podjęto decyzję zanotowano następujące sformułowania:

„W związku z informacją tow. Tomasza [Bolesława Bieruta] o zachowaniu się Episkopatu po procesie bp. Kaczmarka i innych, Sekretariat zaakceptował wniosek i zakazaniu arcybiskupowi Wyszyńskiemu w związku z jego ogólnie wrogą postawą wykonywania funkcji związanych z dotychczasowymi jego stanowiskami kościelnymi i ustalił wytyczne dalszych stosunków z Episkopatem”<sup>28</sup>.

Na podstawie wytycznych, o których mowa w przytoczonym powyżej fragmencie protokołu, niezwłocznie po zatrzymaniu kard. Wyszyńskiego rozpoczęto kolejny etap planu, który o czym warto pamiętać, w zamyśle inicjatorów nie skupiał się wyłącznie na samym fakcie uwięzienia prymasa, lecz uwzględniał potrzebę przejęcia kontroli nad episkopatem. Kard. Stefan Wyszyński, zachowując tytuł prymasowski, z uwagi na fakt internowania tracił faktyczną możliwość kierowania pracami Konferencji Episkopatu Polski.

### **Nowa rola ordynariusza łódzkiego**

Ze względu na niemożność przewidzenia spontanicznych reakcji społecznych na upublicznienie faktu zatrzymania prymasa, informację o jego losie postanowiono zachować w tajemnicy (do 29 września), synchronizując ją z przedstawieniem opinii publicznej wytypowanego przez władzę następcy. Za optymalnego z punktu widzenia interesu partii komunistycznej uznano przejawiającego umiarkowaną postawę wobec rządu biskupa diecezjalnego łódzkiego Michała Klepacza. W celu przedstawienia mu sytuacji bieżącej oraz nakłonienia do przyjęcia propozycji władz do Łodzi udała się szefowa Departamentu V MBP płk. Julia Brystiger<sup>29</sup>. Wieloletnie doświadczenie w zajmowaniu się tematyką związków wyznaniowych jak również umiejętności interpersonalne, pozwoliły uzyskać zgodę bp. Klepacza na tymczasowe przejęcie obowiązków kard. Wyszyńskiego. Jednocześnie Luna Brystigerowa, za pośrednictwem Bolesława Piaseckiego, nakazała wysłać przedstawicieli Stowarzyszenia PAX do kurii biskupich z zadaniem przedstawienia ordynariuszom stanowiska, iż w przypadku braku akceptacji kandydatury bp. Michała Klepacza na stanowisko p.o. przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski może ich spotkać los podobny do prymasa<sup>30</sup>. Podjęte

---

<sup>28</sup> WYSOCKI 2002: 35.

<sup>29</sup> GRUCZYŃSKI 1993: 27.

<sup>30</sup> CZACZKOWSKA, Zdradzony Prymas [w:] *idziemy.pl*

wówczas przez współpracowników Piaseckiego działania potwierdza Andrzej Micewski:

„PAX-owi zlecono przeprowadzenie rozmów z biskupami i uświadomienie im, że każdy inny wybrany kandydat poza biskupem Klepaczem zostanie aresztowany. W tej sytuacji Episkopat zdecydował się, ale akcja PAX-u okryła go znów złą sławą. Piasecki zyskał natomiast w osobie biskupa łódzkiego życzliwego partnera”<sup>31</sup>.

Zabieg psychologiczny zastosowany przez dyrektor Departamentu V przyniósł zamierzony skutek. Biskupi ulegli presji władzy i zaakceptowali nową rolę wyznaczoną dla ordynariusza łódzkiego oraz złożyli podpisy pod odezwą wzywającą do normalizacji relacji między stronami porozumienia z 14 kwietnia 1950 roku, co zgodnie z intencjami kierownictwa partyjnego zostało odebrano w społeczeństwie jako jawne odcięcie się od osoby kard. Wyszyńskiego i wycofanie z wcześniejszej odezwy *Non Possumus!*. Episkopat przyjął postawę bierną porzucając zabieranie stanowiska w sprawach kontrowersyjnych, a niebawem w grudniu 1953 roku bp. Zygmunt Chormański złożył w imieniu wszystkich biskupów polskich ślubowanie na wierność PRL.

### **Rozpracowanie grupy kolportażowej**

Po ogłoszeniu w prasie reżimowej informacji o uwięzieniu prymasa funkcjonariuszom UB nakazano wzmożenie inwigilacji środowisk wiernych oraz duchowieństwa m.in. poprzez uczestnictwo w nabożeństwach celem rejestrowania przemówień i analizowania na ich podstawie rzeczywistych nastrojów wewnątrz Kościoła<sup>32</sup>. Szczególną uwagę organów bezpieczeństwa publicznego przyciągnęło pojawienie się na ulicach miast ulotek zachęcających społeczeństwo do czynnego wystąpienia w obronie prymasa przeciwko tym, którzy dokonali aresztowania. Podjęte przez funkcjonariuszy warszawskiego UB dochodzenie doprowadziło do zatrzymania koordynatorki akcji warszawskiej architekt Beaty Trylińskiej oraz zarekwirowania maszyn do pisania, z których korzystała sporządzając materiały w obronie kard. Wyszyńskiego<sup>33</sup>. Dalsze czynności zakończyły się rozbiciem 23-osobowej siatki kolportującej materiały. Zdobyto także cenne informacje odnośnie pomocy wyświadczonej grupie ze strony księży Zbigniewa Kamińskiego i Tadeusza Kozłowskiego z kościoła św. Anny<sup>34</sup>. Aresztowani księża, mimo intensywnych przesłuchań nie podjęli współpracy z funkcjonariuszami, w związku z czym zdecydowano się zastosować fortel i wprowadzić do ich celi tajnego

---

<sup>31</sup> NOSZCZAK 2008: 76.

<sup>32</sup> WYSOCKI 2002: 71.

<sup>33</sup> KIENZLER 2016: 130.

<sup>34</sup> KIENZLER 2016: 130.

współpracownika celem pozyskania informacji w sposób niejawnym. W ten sposób zdobyto niezwykle cenne informacje świadczące o zainicjowaniu akcji oraz zredagowaniu treści materiałów przez ks. Władysława Padacza, osobistego sekretarza kardynała Wyszyńskiego, za wiedzą i zgodą wikariusza generalnego Archidiecezji Warszawskiej ks. Stefana Piotrowskiego. W związku z potencjalnymi korzyściami płynącymi z faktu zebrania materiału obciążającego bliskiego współpracownika prymasa osobisty nadzór nad sprawą przejęła dyrektor Departamentu III MBP płk. Julia Brystiger.

„Uważam, areszt ks. Padacza i ks. Kozłowskiego za bardzo celowy. Pozwoli to rozbić klikę klerykalną w Warszawie, która wywiera wpływ na szerokie koła reakcyjnej inteligencji i wywiera nacisk na ogół księży i na Episkopat. Co do ks. Piotrowskiego, można spowodować, że sam usunie się, ze stanowiska, i wtedy można by wprowadzić na wikariusza generalnego kogoś z prądowych księży (obok Majewskiego). Ponadto w kolportażu ulotek brały udział dominikanki warszawskie, które prowadzą bursę dla studentek. Uważam, że w związku z tym należy dominikanki te (jest ich 4 czy 5) wysiedlić do ich domu macierzystego za Warszawę, a bursę dać pod zarząd państwowy”<sup>35</sup>.

W powyższej notatce służbowej Luna Brystigerowa sugeruje, iż sprawa powinna zostać wykorzystana jako pretekst do przeprowadzenia zmiany na stanowisku wikariusza generalnego i obsadzenia go (zapewne ze względu na stosunkowo spory zakres kompetencji w zarządzaniu strukturą kościelną na terenie diecezji warszawskiej, dodatkowo powiększony po aresztowaniu kard. Wyszyńskiego) lojalnym wobec władz komunistycznych duchownym. Brystiger twierdzi, iż należy kontynuować pracę w celu doprowadzenia do usunięcia wszelkich elementów niepewnych bądź niebezpiecznych z epizodami działalności wrogiej wobec władzy ludowej, konsekwentnie schodząc na coraz to niższe szczeble w hierarchii kościelnej na co wskazuje przykład szykan, jakie spotkały zakonnice zarządzające bursą szkolną, współpracujące z grupą ks. Padacza. Po zakończeniu etapu przygotowań do aresztowania rozpoczęto prace nad wstępnym planem śledztwa, które zlecono już jednak funkcjonariuszowi Departamentu XI MBP porucznikowi Kazimierzowi Oparze pozbawiając Julie Brystiger bezpośredniego nadzoru nad sprawą. Ostatecznie nie doszło jednak do realizacji planów procesu pokazowego a ks. kard. Stefan Wyszyński przebywał w miejscach odosobnienia (Rywałd, Stoczek Klasztorny, Prudnik, Komańcza) pod ścisłym nadzorem funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa publicznego oraz agentury do 28 października 1956 roku. Sprawa Wyszyńskiego – chociaż ewidentnie sprawnie zaplanowana i realizowana przez m.in. Brystigerową – nie przyniosła w ostatecznym rozrachunku pożądaných przez komunistów efektów skutkując nieumyślnym wzmocnieniem autorytetu kleru oraz samego Wyszyńskiego (jako męczennika) pośród społeczeństwa.

---

<sup>35</sup> NOSZCZAK 2008: 104-105.



## Nieformalny wpływ na politykę wyznaniową państwa

Mimo formalnego braku nadzoru nad związkami wyznaniowymi przekazany mi do oddzielnej jednostki jeszcze w styczniu 1953 roku, Julia Brystiger nadal bierze czynny udział w kreowaniu polityki państwa na tym obszarze uczestnicząc w odprawach dotyczących realizacji bieżących działań przeciwko środowisku kościelnemu. Podczas spotkania odbytego 21 listopada 1955 roku, dotyczącego oceny sytuacji na odcinku rozpracowania wrogiej działalności wśród zgromadzeń zakonnych, poddała krytyce działalność Departamentu VI KdsBP (spadkobierca Departamentu XI MBP) oraz wskazała niezagospodarowany odcinek:

„[...] Tow. Brystiger zwróciła uwagę, iż podstawowym brakiem pracy Departamentu VI jest to, że towarzysze z tego departamentu nie znają celu i perspektywy pracy. Trzeba przede wszystkim zdać sobie sprawę z tego, że inny musi być stosunek do Kościoła, a inny do zakonów. Podczas gdy musimy liczyć się z tym, że Kościół pozostanie jeszcze długo w systemie demokracji ludowej i naszym zadaniem jest przeciwdziałać rozszerzaniu jego wpływów i przecinanie wrogiej działalności, to nasz kurs w stosunku do zakonów winien mieć na celu ich likwidację. Zakony są najbardziej przestarzałą, średniowieczną formą. [...] W wielu zakonach istnieją poważne fermenty i kłótnie wewnętrzne, które powinny być wykorzystane dla rozbicia i rozłożenia tych zakonów od wewnątrz. Wielkim sukcesem politycznym byłoby doprowadzenie do samolikwidacji jakiegoś zakonu, który uznałby się jako obecnie zbędny”<sup>36</sup>.

Kolejnym poruszonym na listopadowych posiedzeniach Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego tematem była sprawa informatora krakowskiej bezpieki o nazwisku Dziadoń, którego działalność spekulacyjna w zakresie obrotu nielegalną walutą, powiązana z posiadaniem prywatnej działalności gospodarczej, zaowocowała zgromadzeniem przez ww. pokaźnego majątku zwracając uwagę organów bezpieczeństwa. Na szczeblu centralnym wydano wówczas nakaz zatrzymania Dziadonia, jednak ze względu na dobrze układającą się współpracę Dziadonia z krakowskim KdsBP, jego przewodniczący i zastępca tow. Styczyński i Łobaszewski początkowo odmówili wykonania rozkazu, by w końcu sabotować jego realizację. W sprawie wyjaśnienia przyczyn niesubordynacji do Krakowa posłano specjalny zespół, w którego składzie znalazła się m.in. Julia Brystiger. Grupa, która otrzymała nadzwyczajne pełnomocnictwa, na podstawie przeprowadzonych czynności ustaliła, iż Dziadoń nie współpracował ze względów ideologicznych a ze względu na zapewnienie sobie parasola ochronnego ze strony służb, celem swobodnego prowadzenia swoich przedsięwzięć w warun-

---

<sup>36</sup> AIPN, 1583/1, Protokół zebrania Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego z dnia 21 listopada 1955 r., k. 159-164.

kach zwalczania własności prywatnej oraz eliminację konkurencji w swojej branży na zasadzie denuncjacji. Wkrótce potem płk. Brystiger po raz drugi została oddelegowana do Krakowa celem omówienia sprawy z funkcjonariuszami krakowskiego Komitetu i przedstawicielami PZPR<sup>37</sup>.

### Odejście ze struktur KdsBP

Wszystko wskazuje na to, iż jesienią 1956 roku Julia Brystiger posiadała pełną świadomość zbliżającego się końca jej kariery w organach bezpieczeństwa państwa cierpliwie oczekując na stosowny moment. W piśmie do przewodniczącego KdsBP z 11 października 1956 roku składa prośbę o zwolnienie z zajmowanego stanowiska uzasadniając ją następującymi planami zawodowymi:

„Prośbę swą motywuję tym, że od pewnego czasu zgodnie z moim wykształceniem rozpoczęłam pracę w dziedzinie historii Polski okresu międzywojennego. Dalsze kontynuowanie tych prac wymaga znacznej ilości czasu co koliduje z pracą w Komitecie.

Proszę o wyznaczenie takiego terminu zwolnienia mnie z pracy, który – zdaniem Waszym – najlepiej uwzględni interes służby”<sup>38</sup>.

Należy przypuszczać iż, treść powyższego pisma nie oddaje prawdziwych powodów złożenia rezygnacji, wszak doskonale zorientowana politycznie Brystigerowa wyraźnie widziała pojawiającą się na horyzoncie perspektywę przejęcia władzy przez Władysława Gomułkę (21 października 1956 wybrany I sekretarzem PZPR) niosącą ze sobą pewne elementy poststalinowskiej odwilży. Pismo rozpatrzono pozytywnie wyznaczając 16 listopada 1956 roku jako ostatni dzień pracy wnioskującej. Sam Komitet rozwiązano 26 listopada 1956 roku włączając go w skład MSW. Epizodem kończącym 12-letnią karierę płk. Julii Brystiger w organach bezpieczeństwa publicznego pozostaje wniosek ówczesnego ministra spraw wewnętrznych Władysława Wichy, złożony do premiera Cyrankiewicza w sprawie przyznania Julii Brystiger emerytury resortowej w wysokości 3000 zł miesięcznie<sup>39</sup>.

Warto zaznaczyć, iż przeciętna emerytura w 1957 roku wynosiła 1279 zł a stawkę zaproponowaną Brystygierowej w statystykach ogólnych osiągnięto dopiero w 1974 roku. Wynika z tego, iż komfort finansowy jaki zapewniono odchodzącej w okresie przejściowym oraz późniejszej emerytalnej stabilizacji pozostaje adekwatny

---

<sup>37</sup> AIPN, 1583/1, Protokół zebrania Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego z dnia 20 listopada 1955 r., k. 165-173.

<sup>38</sup> AIPN, 0154/49, Prośba Julii Brystiger o zwolnienie skierowana do przewodniczącego KdsBP z 11 października 1956 r., k. 52.

<sup>39</sup> AIPN, 0154/49, Wniosek ministra Wichy w sprawie nadania emerytury dla Julii Brystiger, k. 58-59.

do wcześniejszych zasług na polu utrwalania władzy ludowej przez pierwsze 12 lat jej istnienia.

### **Zakończenie**

Podsumowując drugi etap działalności Julii Brystiger w MBP/KdsBP przypadający na okres stalinizacji życia publicznego w kraju, nasuwa się wniosek o wzroście znaczenia Julii Brystiger w partyjno-rządowym układzie władzy nie tylko za sprawą ponadprzeciętnych zdolności organizacyjnych wyżej wymienionej czy też bliskiej zażyłości z komunistycznymi notablami, ale również w związku z przekierowaniem po rozbiciu podziemia zbrojnego oraz legalnej opozycji politycznej całości aparatu represyjnego przeciwko związkom wyznaniowym (w szczególności Kościołowi Katolickiemu), których nadzór znalazł się w zakresie działalności kierowanego przez Brystygierową Departamentu V. Brystigerowa nadal nadzorowała wówczas pion społeczno-polityczny, obejmujący wszelkiego rodzaju stowarzyszenia, fundacje, szkolnictwo wyższe oraz instytucje kultury, co przy systematycznym zmniejszeniu czynnych wystąpień wobec władzy ludowej dawało nadzór nad niezwykle szerokim odcinkiem pozwalającym kontrolować nastroje pośród społeczeństwa. Julia Brystiger, mając znaczący udział w przygotowaniu działań represyjnych wobec hierarchów kościelnych, łącznie z internowaniem kard. Wyszyńskiego, aresztowaniem bp. Kaczmarka czy też forsowaniem bp. Klepacza na przewodniczącego episkopatu udowodniła swój znaczny udział w kreowaniu polityki państwa wobec Kościoła nie tylko w formie teoretycznej, ale również wykonawczej. Każde z tych zadań, wymagające przemyślanego, taktownego zachowania celem minimalizowania szkód dla partii i resortu wymagało inteligencji, która wielokrotnie okazywała się towarem deficytowym pośród kadr organów bezpieczeństwa. Analizując i opiniując projekty rozporządzeń i okólników odnośnie pracy operacyjnej nawet w zakresie zadaniowo niepodlegającym jej Departamentowi III, stała się jedną z postaci wiodących w organach bezpieczeństwa przynosząc Kościołowi swoimi działaniami planistycznymi poważne straty. Mimo formalnego braku powołania w skład kierownictwa KdsBP, bywała regularnie zapraszana na jego posiedzenia. Znamiennym pozostaje fakt, iż taką możliwość zagwarantowało jej wyjście bez szwanku z wewnętrznych czystek przeprowadzonych w okresie transformacji organizacyjnej Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Komitet do spraw Bezpieczeństwa Publicznego, kiedy to struktury opuściło wówczas wielu znaczących funkcjonariuszy wysokiego szczebla. Zwiększono wówczas zakres jej obowiązków o całość działalności antypaństwowej co należy pojmować w kategorii awansu. Świadczy też o mocnym zaufaniu, jakim darzono Julię Brystiger w Biurze Politycznym KC PZPR, wynikającym z zadowalających wyników w pracy z agenturą i realizacji stawianych przed nią zadań.

## Bibliografia

### Akty Prawne

Dz.U. z 1950 r., nr 19, poz. 156.

Dz. U. z 1952 r., nr 33, poz. 232.

Dz. U. z 1953 r., nr 10, poz. 32.

### Akty Prawne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

AIPN, 01206/75, Instrukcje Departamentu V MBP 1946-1953, t.1, k. 219.

AIPN, 01206/75, Instrukcje Departamentu V MBP 1946-1953, t.1, k. 225.

AIPN, 01206/75, Instrukcje Departamentu V MBP 1946-1953, t.1, k. 245.

AIPN, 0154/49, Przebieg służby Julii Brystiger, k. 42.

AIPN, 0154/49, Prośba Julii Brystiger o zwolnienie skierowana do przewodniczącego KdsBP z 11 października 1956 r., k. 52.

AIPN, 0154/49, Wniosek ministra Wichy w sprawie nadania emerytury dla Julii Brystiger, k. 58-59.

AIPN, 1583/1, Protokół zebrania Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego z dnia 21 listopada 1955 r., k. 159-164.

AIPN, 1583/1, Protokół zebrania Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego z dnia 20 listopada 1955 r., k. 165-173.

AIPN, 0330/233, Odrębna notatka ministra Stanisława Radkiewicza, k. 140.

### Opracowania

ALBERT A. (1995), *Najnowsza historia Polski 1914–1993*, Warszawa.

BUKALSKA P. (2016), *Krwawa Luna*, Warszawa.

GRYZ R. (2005), Biskup Kielecki Czesław Kaczmarek w starciu z komunistycznym totalitaryzmem (1945-1963) [w:] *Kieleckie Studia Teologiczne*, Kielce.

GURCZYŃSKI K. (1993), Biskup czasów trudnych. W 100 lecie rocznicę urodzin bp. Michała Klepacza [w:] *Łódzkie Studia Teologiczne*, Łódź.

KIENZLER I. (2016), *Krwawa Luna i inni*, Warszawa.

KRAWCZYK M. (2011), Organy państwowo-partyjne odpowiedzialne za wytyczanie i realizowanie polityki wyznaniowej PRL [w:] *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego, seria: zarządzanie i administracja*, WÓJCIK-AUGUSTYNIAK M. (red.), Siedlce.

NITECKI P. (2000), *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 965–1999. Słownik biograficzny*, Warszawa.

NOSZCZAK B. (2008), *Polityka państwa wobec Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce w okresie internowania prymasa Stefana Wyszyńskiego 1953-1956*, Warszawa.

PERSAK K. (2003), Troskliwy opiekun i światły doradca Polski Ludowej – poprawki Józefa Stalina do Konstytucji PRL z 22 lipca 1952 [w:] *PRL. Trwanie i zmiana*, Warszawa.

ROSTWOROWSKI M. (1968), *Słowo o Paxie 1945–1956*, Warszawa.

STACHEWICZ K. (1997), Dzieje ruchu „księży patriotów” w Polsce Ludowej [w:] *Ethos: kwartalnik Instytutu Jana Pawła II*, Lublin.

ŚLEDZIANOWSKI J. (1998), Pytania nad pogromem kieleckim, Kielce.

WYSOCKI W. (2002), *Osaczenie prymasa*, Warszawa.

ŻARYN J. (1997), *Kościół a władza w Polsce (1945-1950)*, Warszawa.

ŻARYN J. (2004), *Kościół w PRL*, Warszawa.

## Internet

- CZACZKOWSKA E., Zdradzony Prymas [w:] *idziemy.pl* [dostęp: 3-12-2018] <<http://idziemy.pl/polityka/zdradzony-prymas/8849/2/>>.
- GRAŻAWSKI P., Kościół na początku PRL [w:] *czasbrodnicy.pl* [dostęp: 1-12-2018] <[http://www.czasbrodnicy.pl/czasbrodnicy/1,93191,13625842,Kosciol\\_na\\_poczatku\\_PRL.html](http://www.czasbrodnicy.pl/czasbrodnicy/1,93191,13625842,Kosciol_na_poczatku_PRL.html)>.
- GRZEGORCZYK J., Wielki Piątek Anno Domini 1949 [w:] *fronda.pl* [dostęp: 12-11-2018] <<http://www.fronda.pl/blogi/ciekawostki-o-zydach/wielki-piatek-anno-domini-1949,17355.html>>.
- JAROSIŃSKI M., 65 lat temu biskupi powiedzieli "Non possumus!" na próby podporządkowania Kościoła komunistom [w:] *dzieje.pl* [dostęp: 2-12-2018] <<https://dzieje.pl/aktualnosci/non-possumus>>.
- MUSIAŁ F., Katolicy przeciw kościołowi [w:] *rp.pl* [dostęp: 24-11-2018] <<https://www.rp.pl/artukul/73916-Katolicy-przeciw-Kosciolowi.html#ap-4>>.
- MUSIAŁ F., Sfingowany proces i wyrok na biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarka – 22 września 1953 [w:] *ipn.gov.pl* [dostęp: 24-11-2018] <<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/58018,Sfingowany-proces-i-wyrok-na-biskupa-kieleckiego-Czeslawa-Kaczmarka-22-wrzesnia-.html>>.
- PŁOCIŃSKI M., Aresztowanie prymasa [w:] *rp.pl* [dostęp: 2-12-2018] <<https://www.rp.pl/Historia/309259946-Aresztowanie-prymasa.html>>.

## Prasa

Dziennik Polski, nr 104 (1874), Kraków 16 IV 1950, str. 1-2.

**Jak cytować:** Fiołek, D. (2021). Działalność Julii Brystygier w organach bezpieczeństwa państwa wymierzona przeciwko Kościołowi Katolickiemu w latach 1950-1956. *Officina Historiae* 4, 45-66.



© 2021 The Author(s). This open access article is distributed under a Creative Commons Attribution (CC-BY) 4.0 license.